



Cracovia: od najwyższego punktu po ławkę rezerwowych

2010-10-11

Ponad sto osób tłoczyło się w sobotnie przedpołudnie pod bramami stadionu Cracovii od strony ul. Kałuży. Nie byli to jednak pierwsi chętni do obejrzenia wieczornego meczu z niemieckim drugoligowcem TSV 1860 Monachium, ale zainteresowani zwiedzeniem obiektu przy okazji spaceru, organizowanego przez "Gazetę".

Na początek oprowadzani zostali podzieleni na 30-osobowe grupy. Pierwsza sześćdziesiątka szczęśliwców pod kierunkiem dwóch przewodników przekroczyła próg obiektu zaraz po godz. 11. Reszta musiała poczekać na swoją kolej. - Niewielka ilość osób w grupach może być dla Państwa niewygodna, ale chodzi o względy bezpieczeństwa i komfort wycieczki po stadionie. Nie chcemy, by była to szybka przebieżka z pokazaniem jedynie trybun, ale zamierzamy zaprezentować obiekt tak, jak należy - tłumaczył zebranym Przemysław Urbański, rzecznik prasowy klubu, który wcielił się w rolę jednego z oprowadzających.

Spacer zaczął się od podziwiania widoku z najwyższego punktu stadionu na trybunie południowej. Następnie uczestnicy mogli zasiąść na miejscach, przy których na co dzień pracują dziennikarze, obejrzeć murawę z perspektywy skyboxów, zajrzeć do foyer, zwiedzić trybunę dla VIP-ów, przejść tunelem, którym piłkarze wychodzą na boisko oraz zobaczyć stadion z perspektywy murawy. Niemal każdy chciał zrobić sobie zdjęcie na ławce rezerwowych.

Nowy stadion Cracovii został wybudowany w 14 miesięcy. Na jego trybunach może zasiąść 15 016 kibiców. Uroczyste otwarcie i premierowy mecz miały miejsce dwa tygodnie temu. Inauguracja wypadła okazale, bo podopieczni Rafała Ulatowskiego pokonali 2:0 Arkę Gdynia i zainkasowali pierwsze punkty w sezonie.

PIK